N. 4, **NOWINY** 1863 r.

POLITYCZNE POLSKIE.

OD REDAKCYI.

Dla wiadomości szanownych czytelników oznajmiamy, że pismo nasze powstało i wychodzi za wiedzą i sankcyją Rządu Narodowego— użycie pieczęci Komitetu Centralnego, która w urzędowych tylko ogłoszeniach jest konieczną, uznano za zbyteczne a tylko utrudzające tego rodzaju jak nasze pismo, publikacyje.

Depasza z Paryża z dnia 11 Kwietnia 11 godzina wieczór donosi: Noty trzech mocarstw które wysłano już do Petersburga, przedstawione będą równocześnie. Nota Angielska ułożoną jest w formie natarczywej; w Austryackiej przeważa strona religijna; Francuzka jest elastyczna.

Depesza z Petrsburga d. 12 Kwietnia przyniesła tен manifest łask carskich ! ! !

Lotoż Car się udobruchał ! ! ! groźne noty Francyi, Anglii, Austryi nakłoniły jego serce ojcowskie do miłości polaków ! ! ! gradem posypały się łaski carskie ! ! ! a mając nas za ślepych którym wiekowa polityka Moskwy oczu nieprzetarła, woła do Narodu: na kolana! ukorz się przed gniewnem obliczem mojem, a ja po próbach czasu i doświadczenia, odpowiednio do potrzeb kraju, po zaufaniu jakiem mnie obdarzycie i wreszcie jako car samodzierżec wedle mego widzimisię rozwijać będę me łaski a wasze instytucyje już wam oktrojowane! ową bierną i nikczemną Radę Stanu, owe nijakie Rady powiatowe i nowe jakieś intelligentne gminne instytucyje.

I cóż na to wezwanie lub raczej wyzwanie odpowiesz Polsko! narodzie umęczony! czyż zrzucisz koronę męczeńską, koronę cierniową, jaka Ci wtłoczył na głowę carat, a obmywszy świeżą krew z twojego czoła wdzięcznie do niego mizdrzyć się poczniesz? Cóż na to odpowiecie matki nasze i siostry polki! czyż zrzucicie na wezwanie cara grubą odzież i grubą żałobę którą najnowsze łaski carskie na was zarzuciły, a przywdziawszy szatę radości i wesela skoczne zawiedziecie tany na grobach pomordowanych waszych synów i braci? Cóż na to odpowiesz przerzedzona już polska młodzieży! czyż krew przelana przy waszem boku waszych braci waszych dzielnych towarzyszów broni, nie woła jako krew bratnia o pomstę? Czyż pastwienie się wroga nad dogorywającymi braćmi, dobijanie ranionych, mordy kobiet, dzieci i starców, pożoga miast i siół całych, zrabowanie kościołów, pomordowanie Kapłanów i lekarzy na bojowisku niosących pomoc rannym i umierającym— czyż to wszystko usposobiło i przygotowało serca polaków, żeby unižyli się przed carem, złożyli broń a zdali się na jego łaskę! O znamy cię już despoto i tyranie, poznaliśmy już od lat stu blisko, co niosą dla polski łaski caratu! i śmiesz dziś natrząsać się nad Narodem i jego dobrej wierze urągać? Dosyć tego! zawołał już cały Naród polski; przebrała się miara twych złości— chcemy się z tobą dziś rachować, narodu i braci naszych morderco! Zapóźno więc, zapóźno! wołamy niesiesz nam łaski nieproszone; nie dla wyżebrania łask twoich carze, lecz dla odzyskania praw naszych, praw wolnéj i niepodległéj polski za broń chwyciliśmy.

Z nierówną wprawdzie potykamy się siłą, bo my przeciw piersi piers tylko obnażoną stawiamy, ty zaś rozpuszczone przeciw nam żołdactwo, uzbroiłeś w dzikość i okrucieństwo [illegible] i oto żołnierz twój, nie żołnierz, lecz dziki morderca, godny potomek mongołów i tatarów sroży się nad dziewiczemi piersiami synów naszych, i niedosyć mu że dobija rannych lub bezbronnych, morduje i pastwi się nad ich ciałami: pójdź i obacz choć jedno pobojowisko gdzie nikczemna horda rozbójników twoich przeważna siłą zwierzęcą plac otrzymała— szukaj w naszych męczennikach poćwiertowanych, skłutych, potłuczonych na miazgę, poszarpanych na szczątki, podobieństwa ciał ludzkich! I toż to ma być drogą spokojnego działania którą chcesz zapewnić krajowi naszemu pomyślność? Krew naszą żłopią tygrysi, których wypuściłeś na nas z klatek nikczemnej niewoli — obrałeś sobie za cel wymordowanie całego narodu, wywiezienie go w sołdaty i na Sybir, i śmiesz pisać natrząsając się z Boga w którego niewierzysz, "iż ufny w opiekę Boga złożyłeś przyrzeczenie Najwyższemu i przed własnem sumieniem, poświęcić życie swe dobru swych ludów.,,

O! gdybyś ty wierzył w Boga, gdybyś ty miał sumienie, to ofiasia pomordowanych braci naszych, zasnąćby ci niedały, te łzy matek i siostr naszych z których byś codzień sobie łaźnię mógł sprawić, możeby zmieszały się z twoim pokarmem, zatruły go, iż byś jeść nie chciał, dopóki byś tyle krzywd spogosc, mordu, niewynagrodził. Nasze historyczne wspomnienia królów przywodzą nam ich prawdziwie ojcowskie rządy, a jeden z nich kobieta, litując się niedoli pokrzywdzonego ludu, kiedy powiedziano, że są hojnie wynadgrodzeni, odrzekła: a kto im ich łzy powróci. To są polski wolnej wspomnienia, lecz tyś na innych wychował się wspomnieniach— ciebie zimna spowiła niemka, tatar wykołysał, mogół dziki wykształcił, nic też niema w tobie sławiańskiego.

I cóżeś zyskał mordami tymi i pożogą miast i wiosek naszych? Rozkopałeś głębiej szerzej przepaść, która nas od twego caratu i piekielnego rządu już oddzielała, i to tylko zyskałeś kłamstwami i podłością twoją, że już ci cała Europa nie wierzy, a ty chcesz żeby Ci umęczona i ukrzyżowana przez ciebie Polska uwierzyła!

Precz z łaskami twemi— precz od nas z kłamliwemi twemi obietnicami, odpowiemy ci na nie, jako Rząd Narodowy pod d. 12 r. b. już odpowiedział: że wszelkie łaski odrzucamy, rozpoczęliśmy bowiem walkę nie dla pozyskania mniej lub więcej swobodnych instytucyj, które przy rządzie moskiewskim, nigdy i żadnej nieprzedstawiają rękojmi ale dla zrzucenia nienawistnego nam jarzma, dla wywalczenia zupełnéj niezależności i swobody.

Naród krew przelewa, bo chce politycznego bytu, bo chce niepodległości, chce być samoistnym narodem. W kim tylko bije prawdziwie polskie serce ten na wspomnienie tylu okrucieństw moskiewskiego rządu na widok tylu świeżych mogił i tylu ofiar, na widok dymiących się zgliszczów miast i siół naszych, niezastygłéj jeszcze krwi pomordowanych braci naszych wzdrygnie się na myśl jakiegokolwiek paktu z Moskwą [illegible] odrzuci z wzgardą i z całem narodem zawoła: precz z carskiemi łaskami trzymamy za oręż, orężem jedynie spór nasz z Moskwą rozstrzygniemy...

Skutki amnestyi!— W Kurowie (w Lubelskiem) jak wszędzie, została ogłoszona amnestya. Aż oto w kilka dni, 18 kw. r. b. porwano 8 mieszczan spokojnie pracujących, za to, że należeli do powstania; chociaż ci, jeszcze w styczniu do domu wrócili, a uwięzieni i badani jako mniej winni, na wolność wypuszczeni zostali. — Kto czyta, niech rozumie ! ! !

Czytamy w Czasie z dnia 14 Kwietnia:

W marcu b. r. stanęła w Wilnie władza narodowa pod nazwą wydziału nad prowincyami Litwy i Białej Rusi; wydział ten składa się przeważnie z elementu obywatelskiego, lecz zarazem przyjął do swego łona kilku członków dawnego komitetu ruchu, jest on podporządkowany pod komitet centralny Warszawski, lecz przytém zachowuje on zupełną autonomiję w działaniach na Litwie. Wydział Wileński nakazał na dzień 28 marca powstanie w powiecie Telszewskim w gubernii Kowieńskiej w celu przyjęcia broni, która miała być dostarczoną okrętami. Na rozkaz wydziału powstał cały powiat Szawelski lecz zarazem przyłączyły się do niego dwa inne powiaty Poniewieżski i Szawelski. W tych trzech powiatach wzięły udział w powstaniu wszystkie warstwy społeczeństwa, liczebną w niem przewagę mieli włościanie, na czele których stanęli wszędzie właściciele ziemscy, przyłączyli się także gdzie niegdzie starozakonni, a tak stanęło do powstania w tych trzech powiatach przeszło 10.000 ludzi.

Włościanie przed wystąpieniem zbrojnem udawali się do kościołów, tam spowiadali się i przystępowali do komunii. Księża proboszcze po odprawieniu solemnego nabożeństwa odczytywali manifest Komitetu Centralnego Warszawskiego i następnie z krzyżem w ręku prowadzili oddziały włościan do punktów zbornych. Zaraz dnia następnego miała miéjsce utarczka pod Podbrzeziem, w której szlachta i właściciele ziemscy stanęli w pierwszym szeregu, zasłaniając włościan. Czyn ten tak wielkie na tych ostatnich sprawiło wrażenie, iż następnie spierali się ze szlachtą kto w pierwszym stanie rzędzie.

Dnia 1 Kwietnia wydział wysłał rozkaz powstania do Inflant Polskich, to jest do czterech powiatów gubernij Witebskiej a mianowicie Dynaburgskiego Lucyńskiego i Siebieżkiego. W majątkach rządowych włościanie bez różnicy wyznania oświadczają się przeciw Rossyi.

Piszą z Paryża z 9 Kwietnia. Książe Montebello jest tu spodziewany za miesiąc; nie wróci on już do Petesburga. Cesarz przywołał do Tuilerów p. Henessy i długo z nim rozmawiał. Dnia 10, rodacy wydali obiad dla tego przyjaciela Polski, który zapewniał, że naród Angielski cały przychylny polakom, prędzej czy później zmusi gabinet do działań energicznych na naszą korzyść. Powstanie na Żmudzi zrobiło tu wielkie wrażenie, które organa Rossyjskie nie są w stanie przygłuszyć. Kwestya broni zajmuje tak dobrze Francyę jak Polskę. Oburzenie utrzymuje się a nawet wzmaga we Francyi. Petycye za Polską do senatu przesyłają i kobiety.

Allgemeine Zeitung (augsburgska) z d. 12 Kwietnia podaje doniesienie, które jak mówi, z dobrej doszło ją ręki, że Cesarz Napoleon uczynił zapytanie w Turynie czy Wiktor Emmanuel byłby gotów stanąć przy jego boku [illegible] stąpić.

L'Europe z 13 Kwietnia zamieszcza treść dwóch własnoręcznych listów Ojca Św. do Cesarza Austryackiego i do Cesarza Francuzów. Ojciec Św. broni bezwzględnie i z naciskiem sprawy Polski, nalega na obu Cesarzów Katolickich, by tarczą swojej potęgi osłonili nieszczęśliwych katolików polskich, jęczących pod uciskiem prawosławia Rossyi. Przypomina że skutkiem podziału Polski jedenaście millijonów katolików zmuszonych zostało za pomocą mąk, jakie tylko wymyślić można było, do zaparcia się religii swojej i przejścia na schyzmę. Większa część ich pragnie powrócić na łono kościoła, ale żelazna ręka Rossyi nie dopuszcza tego. Ojciec Św. kończy gorącą odezwą do katolickiego świata na korzyść braci polaków.

Piszą z Rzymu do Czasu: ,,doniosłem już wam jako w nocy po konsystorzu, Ojciec Św. otrzymał trzy depesze od wysokiego dostojnika kościoła polskiego zaklinające go, by nie prekonizował Ks. Konstantego Łubieńskiego; ale było już po niewczasie. Jednakowoż bullę wstrzymano, jak słyszałem, a hr. Osten Sacken bez niej miał odjechać. Sprawdziło się więc to, cośmy przewidywali, iż będzie nominat Augustowski in partibus, jak persopolitańscy, tesalońscy, seleucyjscy biskupi i t. d. Wszyscy są tutaj tego zdania, że hr. Łubieński jeżeli jest dobrym i pokornym kapłanem, zrzecze się dobrowolnie infuły wróci do Rewelskiego probostwa, jeżeli nie zechce zostać kapelanem Wielopolskiego, a bijąc się w piersi będzie przepraszał Boga w ciszy i pokajaniu za ambicyę i za to, iż jak sam w Rzymie wyznawał, niepodległość polski za rzecz występną uważał. X. Feliński naraził się na podejrzenie o nieprzychylności polsce, gdy tak uporczywie obstawał za prekonizacyą moskiewskiego kandydata. Religijne francuzkie dzienniki ogłosiły groźne artykuły przeciw ks. Łubieńskiemu podając jego życiorys,"

Do tej korrespondencyi dołączamy słówko; boleścią ścisnęło się nasze serce na wiadomość o prekonizacyi X. Łubińskiego i X. Popiela, ludzi bez zasług w kraju i kościele, jedynie znanych z przychylności dla moskwy, z których szczególniej pierwszy z wytartem czołem niewstydził się jawnie odgrywać roli moskiewskiego ajenta w Warszawie i używać podstępnych środków do skłonienia naszych czcigodnych dostojników kościoła do otwarcia bezwarunkowego sprofanowanych przez moskwę świątyń— drugi zaś publicznie alumnów akademickich nauczał, że Xiądz jeżeli kocha Ojczyznę, to nie jest godzien się nazywać uczniem Chrystusa. I tacyto mają kiedyś senatorskie w narodzie zasiadać krzesła? Zdaje nam się, że Rząd Narodowy powinien obmyśleć stosowne środki aby wstrzymać exequatur bulli, dopóki jego reprezentant niezdoła objaśnić stolicy Apostolskiej o intrygach na korzyść nominatów już prekonizowanych w Rzymie czynionych.

Warszawa dnia 22 Kwietnia

Cena groszy 10. (10).